



# niedziela

## głos z Torunia

NR 1 (889) • J • ROK LV • 1 I 2012 • TORUŃ

### TEMAT TYGODNIA

## Niech się objawi

**W**nadchodzącym tygodniu przeżywać będziemy uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli. Z tym dniem związany jest zwyczaj błogosławienia kredy. Wierni zabierają kawałek kredy z kościoła, by na drzwiach swoich domów napisać: „K+M+B 2012”. Niektórzy skrót ten tłumaczą jako pierwsze litery imion trzech króli – Kacpra, Melchiora i Baltazara. Niemniej według św. Augustyna oznaczać to miało skrót od łacińskiego: „Chrystus Multorum Benefactor” („Chrystus dla wielu jest dobroczyńcą”), zaś starochrześcijańskie tłumaczenie to „Chrystus Mansionem Benedicat”, czyli „Niech Chrystus błogosławi ten dom”.

Jakkolwiek nie tłumaczyć liter pisanych na drzwiach naszych domów, to warto zwrócić uwagę na najważniejszą rzecz kryjącą się pod tym zwyczajem: na uznanie, że bezbronne Dzieciątko jest Słowem Wcielonym, a więc Bogiem i naszym Zbawcą, którego winniśmy chcieć przyjąć do naszych domostw i serc. Jak 2 tys. lat temu objawił się światu poprzez wysłannictwo mędrców ze Wschodu, tak i dzisiaj objawia się nam. Wystarczy tylko przyjąć tę prawdę, a wraz z nią błogosławieństwo Bożej Dzieciny i wszelkie możliwe dobrodziejstwa.

Oznaczenie drzwi skrótem „K+M+B 2012” może mieć również jeszcze jedno znaczenie. W Starym Testamencie domy znaczone krwią baranka paschalnego, by uchronić się od nieszczęść i publicznie przyznać się do wyznawanej religii. Nie wstydzmy się zatem znaczyć kredą naszych drzwi, bo dajemy wyraz temu, kim jesteśmy. Niech raczej wstydzą się i żalują ci, których na to nie stać.

Joanna Kruczyńska



*W to, co  
u progu  
nowego roku  
jest jeszcze  
przed nami  
zakryte,  
Bogarodzica  
wnosi  
Jezusa,  
aby pobłogo-  
stawił  
nasz nowy  
czas*

## Z Matką w domu Kościoła

**G**dy na świecie pojawia się nowe ludzkie istnienie, Boża Opatrzność powierza je matce. To jej serce i ręce wprowadzają małego człowieka w to, co dla niego jest tajemnicze, niewiadome, co budzi lęk.

Gdy przyszedł na świat Jednorodzony Syn Ojca Niebieskiego, Głowa Kościoła – była Matka, była Święta Boża Rodzicielka. Wspomnijmy bł. Jana Pawła II, który mówił: „Wpełni czasów – jak przypomina św. Paweł – Bóg posłał Zbawiciela, zrodzonego z niewiasty. Dlatego nowy rok rozpoczyna się pod znakiem Kobiety, pod znakiem Matki: Maryi”.

U progu nowego roku kalendarzowego miłość Boga Ojca powierza nas Matce Miłości. Kościół wyraża to w obchodzonej liturgicznie w dniu 1 stycznia uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki. Oddając Jej cześć, zawierza Matczynym dłoniom wszystko to, co przed nami, czego jeszcze nie znamy, co może stanowić dla nas zagrożenie. Wiemy, jak wiele jest obecnie tych różnorodnych zagrożeń... Wiemy, jak wiele obaw nęka nasze serca w obecnej rzeczywistości... Dobrze więc, że to, co otwiera się przed nami, te nowe dane nam dni i miesiące, możemy rozpocząć w dłoniach Bogarodzicy,

przez Nią przygarnięci, w Nią zapatrzeni. W Tę, którą przywołujemy z ufnością jako Matkę Kościoła, Królową Pokoju.

Obyśmy tylko dali się Jej prowadzić. Obyśmy wciąż na nowo, każdego dnia oddawali Jej siebie, swoich najbliższych, rodziny, wspólnoty, środowiska pracy i tych, do których będziemy posłani.

Patrzmy, jak Święta Boża Rodzicielka szła ku ludziom ze swym nowo narodzonym Synem: „Maryja trzymająca Jezusa na rękach, blisko swego Serca, nie siebie samą

*dokończenie na str. VIII*

# Dlaczego czcimy obrazy, skoro Biblia tego zakazuje?

**P** przed takim pytaniem stanęli uczestnicy wykładu z cyklu „Spotkania z Biblią” wygłoszonego w grudniu ub.r. w kościele Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu przez ks. dr. hab. Michała Janocha, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, specjalistę z zakresu historii sztuki kościelnej i ikonografii, ojca duchownego Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Ks. prof. Janocha rozpoczął swoje wystąpienie od przytoczenia pełnej treści pierwszego z 10 Przykazań. Skrócenie go do pierwszego zdania dokonało się w czasach św. Augustyna, czyli na przełomie III i IV wieku. Czy było uprawnione? Dlaczego w Kościele na taką skalę dopuszcza się wykonywanie obrazów i rzeźb przedstawiających Tróję Świętą, Maryję oraz świętych? Dlaczego wiele z nich jest otaczanych czcią? Czy nie jest to zdrada pierwszego przykazania?

Prof. Janocha, odpowiadając na te pytania, zilustrował wykład licznymi reprodukcjami dzieł sztuki sakralnej. Podkreślił, że pierwsze chrześcijańskie przedstawienia ikonograficzne Osób Boskich powstały w okresie prześladowań Kościoła, na

przełomie II i III wieku. Sztandarym przykładem są tu wyobrażenia Chrystusa jako Dobrego Pasterza, nawiązujące do znanych ze sztuki klasycznej dzieł ukazujących Hermesa. Widać tu wyraźnie, że chrześcijaństwo zapożyczyło formę wypowiedzi z zastanej kultury (w tym wypadku greckiej), nadając jej jednak zupełnie nową treść i stawiając sztuce zadanie przedstawienia podstawowych prawd teologii. O ile bowiem Hermes niesie owcę, aby ją zabić w ofierze, o tyle Chrystus dźwiga na swych barkach owcę, którą odszukał, ratując jej życie.

Z VI wieku pochodzą pierwsze zachowane ikony, tak charakterystyczne dla Kościoła wschodniego. To właśnie w tym Kościele zostało sformułowane teologiczne uzasadnienie i usprawiedliwienie ikonograficznego przedstawiania Osób Boskich. Cena, za którą się to dokonało, była jednak wysoka, a było nią obrazoburstwo (ikonoklazm) – ruch szerzący się w Cesarstwie Bizantyjskim w VIII-IX wieku, sprzeciwiający się kultowi ikon, świętych obrazów i fresków. Panujący wówczas cesarze wprowadzili surowe prawo skierowane przeciwko temu kultowi, przewidujące dla sprzeciwiających się cesarskiej woli kary okaleczenia



Ks. dr hab. Michał Janocha,  
prof. UKSW w Warszawie

lub śmierci. W obronie ikon stanęli mnisi i prosty lud, których oskarżano o bałwochwalstwo, zaś teologiczne podstawy dał ich sprzeciwowi św. Jan Damasceński. Argumentował on, że w Starym Testamencie Bóg był niewidzialny; każde Jego przedstawienie byłoby Jego pomniejszeniem i stąd płynął stanowczy zakaz obowiązyjący w judaizmie. Inaczej jednak ma się sytuacja w Nowym Testamencie, w którym dokonało się Wcielenie: Chrystus stał się obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1, 15), a zatem od tej pory przedstawianie Go w sztuce sakralnej jest w pełni uprawnione.

– My nie czcimy obrazów, ale Tego, którego przedstawiają – podkreślił ks. prof. Janocha. – Warto tu zastosować analogię ze współczesną

fotografią. Stawiając na półce zdjęcie bliskiej osoby, nie traktujemy go jako ucieleśnienie tej osoby, lecz jako pomoc w zachowaniu pamięci o niej czy w ulżeniu tęsknocie.

Jedną z reprodukcji pokazanych podczas wykładu przedstawiała mozaikę z bazyliki św. Marka w Wenecji, wyobrażającą scenę z biblijnego potopu: Noe wypuszcza gołębicę, aby się przekonać, czy wody opadły już na tyle, by odstąpić ziemię. Księga Rodzaju mówi, że za trzecim razem gołębicą nie wróciła i był to znak, że epopeja ocalonych w arce została szczęśliwie zakończona. Gołębicą spełniła swoje zadanie – była już niepotrzebna. – My dzisiaj też przeżywamy potop i jesteśmy wezwani do budowania arki – podkreślił prelegent. Sztukę sakralną można porównać do tej gołębiczy. Jej zadaniem jest przybliżanie nas do rzeczywistości Boskiej, wprowadzanie w Boskie tajemnice, skłanianie do przemiany życia. Z chwilą, kiedy staniemy przed Bogiem twarzą w twarz jako ludzie zbawieni, sztuka sakralna będzie już niepotrzebna. Zanim to się jednak stanie, może ona odegrać ważną rolę w budzeniu w naszych sercach żywej wiary.

Tomasz Strużanowski

## LIDZBARK

### Nowi ministranci

18 grudnia ub.r. w kościele św. Wojciecha w Lidzbarku odbyła się promocja ministrancka. Podczas Mszy św. w intencji parafian proboszcz ks. Stanisław Grzywacz przyjął służbowanie siedmiu chłopców, którzy przyrzekli sumiennie i pobożnie uczestniczyć w liturgii. Następnie Ksiądz Proboszcz pobłogosławił kołnierze, które nałożył nowym ministrantom. Podczas spotkań prowadzonych przez opiekuna Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Rafała Kreczmiana kandydaci przygotowywali się do pełnienia tej służby. Na zakończenie uroczystości nowo promowani ministranci otrzymali upominki od księdza opiekuna. Magdalena Zawacka



Nowi ministranci: Wiktor Sobotka, Adam Szczypułkowski, Michał Radzanowski, Michał Pawlak, Krystian Tarasewicz, Michał Tusznio i Maksymilian Zawacki, z księdzem opiekunem i księdzem proboszczem

### Świąteczna akcja

Miniony rok w Szkole Podstawowej w Lidzbarku obfitował w akcje charytatywne, z których dochód przeznaczony był dla dzieci z krajów misyjnych. W grudniu ub.r. uczniowie wraz z katechetkami Magdaleną Zawacką i Aliną Rogowską zorganizowali „Świąteczną akcję dla Pakistanu”. Dzieci z kół misyjnych pod okiem katechetek rozprowadzały sianko na stół wigilijny oraz wykonane własnoręcznie karty świąteczne. Przez cały grudzień prowadzono sprzedaż w szkole i kościele św. Wojciecha. We wspólnej akcji szkoły i parafii udało się zebrać ok. 100 zł.

Magdalena Zawacka



Wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II

## Relikwie w bazylice

### Nowe Miasto Lubawskie

Do bazyliki pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim wprowadzono relikwie bł. Jana Pawła II. Uroczystość była powiązana z wizytacją 11 grudnia ub.r. bp. Andrzeja Suskiego w nowomiejskiej wspólnoty. Parafia ta była ostatnią, którą odwiedził bp Andrzej Suski podczas wizytacji dekanatu nowomiejskiego.

Wizytę rozpoczęła Msza św. Relikwiarz wnieśli do kościoła Kamila i Piotr Kowalscy, małżonkowie mieszkający w Marzęcicach. Proboszcz ks. kan. Zbigniew Markowski wyjaśnia, że w relikwiarzu znajduje się fragment zakrwawionej sutanny, którą Papież miał na sobie podczas zamachu 13 maja 1981 r. Relikwiarz wystawiany będzie w każdy wtorek na ołtarzu papieskim podczas porannej Mszy św. – powiedział ks. kan. Markowski.

Podczas wizytacji Biskup Toruński spotkał się z członkami ruchów i stowarzyszeń katolickich działających w parafii, a w czasie wieczornej Mszy św. udzielił sakramentu namaszczenia chorych. Stanisław R. Ulatowski

### Grudziądz

Mary Kanini w 2006 r. przyjechała do Polski z Kenii. Tam uczyła się w szkole salezjańskiej. oraz pomagała w sierocińcu. Jednak pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił jej pomoc potrzebującym. Mary choruje na przepuklinę pokarmową. Leczenie jej w Afryce było niemożliwe, więc dzięki pomocy polskiego misjonarza ks. Marka Kalety, który pracował w Kenii, mogła przyjechać do Polski. Podjęła trudne i długotrwałe leczenie. Poznawała język polski w szkole dla dorosłych w Tczewie. Była również lektorką języka angielskiego. Obecnie studiuje filologię angielską. Chciałaby wrócić do pracy w sierocińcu. Chce jednak najpierw ukończyć w Polsce studia oraz kontynuować leczenie. „Jest trzecią osobą, którą przywiozłem do Polski, aby pomóc w leczeniu” – mówi ks. Marek Kaleta, zwracając również uwagę na ogromne potrzeby materialne i duchowe w Afryce. Życie w Kenii jest bardzo ciężkie, a wiele dzieci ze względu na wojny między plemionami zostaje sierotami.

Pomimo kłopotów ze zdrowiem Mary jest aktywna. Koncertuje, spotyka się z dziećmi i młodzieżą w wielu szkołach i parafiach diecezji toruńskiej, pelplińskiej i bydgoskiej. Dzieli się doświadczeniem misyjnym. Opowiada o sytuacji w Kenii, kulturze, warunkach życia, trudnym dostępie do nauki. Mówi się, że muzyka jest lekarstwem, więc Mary i ks. Marek utworzyli zespół „Hakuna Matata”. Nagrywają płyty z piosenkami w językach suahili, angielskim i polskim, które można nabywać po koncertach. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na utrzymanie sierocińca w Kenii, w którym pracowała

Mary, oraz na jej leczenie. „Tak jak inni pomagają mi w Polsce, tak chciałabym i ja swoją pomoc ofiarować innym jeszcze bardziej potrzebującym w Kenii. Pomoc drugiemu człowiekowi sprawia mi radość” – mówi Mary.

Mary Kanini zaprzyjaźniła się z grudziądzkimi parafiami, przyjeżdża tu od 2 lat. Ostatnio również koncertowała w dwóch parafiach. W październiku w bazylice grudziądzkiej uczestniczyła w tygodniu misyjnym, a niedawno ponownie gościła w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Mary Kanini z ks. Markiem Kaletą i ks. kan. Zbigniewem Gańskim

Promowano nową czwartą płytę zespołu „Maria Mama Yetu”. „Lubię przyjeżdżać do Grudziądza. To ładne i gościnne miasto. Dziękuję ks. kan. Dariuszowi Kunickiemu i ks. kan. Zbigniewowi Gańskiemu oraz parafianom za serce, gościnność i wsparcie dla mnie oraz sierot w Kenii” – mówi Mary Kanini. Aleksandra Wojdyła

## Turniej futsalu trzech diecezji

Tuchola, malowniczo położone miasteczko w diecezji pelplińskiej, stała się miejscem rywalizacji trzech drużyn kapłańskich reprezentujących diecezje: pelplińską, bydgoską i toruńską. Zawody rozegrano 7 grudnia ub.r. w sali gimnastycznej „Tucholanki”. Futsal to gra w piłkę nożną w hali. Jednak w wielu przepisach różni się od futbolu na powietrzu. Trzeba dodać, że księża od jakiegoś czasu mają swoje mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie sportu. W 2008 r. w diecezji opolskiej księży z Torunia w swoim debiucie zdobyli brązowe medale. W następnych latach nie było już tak dobrze, ale pomimo rozlicznych obowiązków i niezbyt szerokiej kadry zawodniczej staramy się uczestniczyć w tych mistrzostwach. W 2011 r. mistrzem zostali kapłani z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, a rozgrywki odbyły się w Sandomierzu. Natomiast w 2012 r. w dniach 17-18 lutego zawody zostaną rozegrane w archidiecezji łódzkiej. Turniej trzech diecezji w Tucholi miał być jednym z etapów przygotowań do Mistrzostw

Polski Księża w Łodzi. W składzie diecezji toruńskiej zagraли: ks. Marcin Zieliński (parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Golubiu), ks. Damian Waćławski (Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa w Toruniu), ks. Dawid Szymaniak (św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu), ks. Przemysław Badaczewski (św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu), ks. Marek Januszewski (Chrystusa Króla w Toruniu, asystent kościelny KSM DT), ks. Sławomir Sobierajski (student KUL), proboszcz ks. Grzegorz Pszeniczny (św. Marii Magdaleny w Biskupicach) i ks. Wojciech Murawski (proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej).

Pierwszy mecz rozegrali duchowni z Pelplina i Torunia. Graliśmy więc z gospodarzami (2x15 minut). Spotkanie było zacięte, rozgrywane w szybkim tempie, z wieloma okazjami do strzelenia bramek. Zakończyło się jednak wyraźną wygraną diecezji toruńskiej 4:0! Drugi mecz odpoczywaliśmy. Grali księża z Pelplina i Bydgoszczy. Dużą przewagę mieli podwładni

bp. Jana Szlagi, czyli księży z Pelplina, wygrywając 7:3. Na koniec pozostało nam zmierzyć się z lokalnym rywalem, czyli z Bydgoszczą. A więc Derby Pomorza! Od samego początku widać było dominację torunian, a jeśli w swoich szeregach ma się takiego snajpera, jak ks. Damian Waćławski i doskonale broniącego bramkarza, jak ks. Marcin Zieliński, to o wynik można być spokojnym. To spotkanie zakończyło się rezultatem 7:0! Bramki dla drużyny diecezji toruńskiej w całym turnieju strzelali: ks. Waćławski – 8, ks. Szymaniak – 2 i ks. Januszewski – 1.

Co środę księży diecezji toruńskiej spotykają się w Brąchnowie w sali sportowej, aby grać w piłkę, a później skorzystać z gościnności ks. Grzegorza w Biskupicach. Zapraszamy wszystkich chętnych, bo w zdrowym ciele, zdrowy duch!

Ks. Wojciech Murawski  
Diecezjalny Duszpasterz  
Kultury Zdrowotnej i Sportu

W 2011 r. działalność Kościoła toruńskiego nawiązywała do programu duszpasterskiego Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce oraz nauczania Benedykta XVI. W minionym roku miały miejsce zarówno działania i akcje duszpasterskie odbywające się każdego roku, jak i te, które kształtują przyszłość diecezji, parafii czy ruchów. Oto najważniejsze z nich



# Rok 2011 w die

■ Tradycyjnie już styczeń był miesiącem spotkań opłatkowych, koncertów kolęd oraz jasełek. W tym czasie dzieci z kół misyjnych włączyły się w akcję Kolędników Misyjnych, która niosła pomoc rówieśnikom z Ugandy.

■ 8 stycznia dwoje profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – prof. Bogumiła Rouba (Wydział Sztuk Pięknych) i prof. Włodzimierz Karaszewski (Wydział Ekonomii) – na wniosek Biskupa Toruńskiego zostało wyróżnionych papieskim odznaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

■ W dniach 18-25 stycznia trwał Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan pod hasłem: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach (Dz 2, 42)”.

■ Podczas ferii zimowych odbyły się rekolekcje, kolonie, obozy i warsztaty dla dzieci i młodzieży. Organizatorami byli m.in.: Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, Caritas, Ruch Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej oraz parafie.

■ 2 lutego w katedrze Świętych Janów bp Andrzej Suski odprawił uroczystą Eucharystię, dziękując Bogu za wspólnoty zakonne, dar życia konsekrowanego w diecezji. Kolekta była przeznaczona na kontemplacyjny Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie.

■ 9 lutego minęła 61. rocznica śmierci ordynariusza diecezji łuckiej na Wołyniu bp. Adolfa Piotra Szelażka (1865 – 1950).

■ 22 stycznia minęła 98. rocznica urodzin ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a 23 lutego – 66. rocznica jego śmierci. 23 lutego nadano imię błogosławionego Zespołowi Szkół nr 6 w Toruniu.

■ W lutym odbywały się dni skupienia ministrantów i lektorów oraz turnieje piłki nożnej halowej.

■ Przygotowaniem do beatyfikacji był cykl pt. „Papieskie dziedzictwo w diecezji toruńskiej”, a także Konkurs „Papież o młodych, młodzi o Papieżu” skierowany do młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych.

■ 5 marca młodzież maturalna diecezji toruńskiej pielgrzymowała do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze pod hasłem: „W komunii z Bogiem”.

■ 13 marca podczas uroczystej Mszy św. w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu bp Józef Szamocki promował 11 akolitów i 8 lektorów. Promocję przyjęli klerycy i 2 świeckich mężczyzn.

■ 20 marca w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu odbyła się intronizacja relikwii i obrazu bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

■ 25 marca w roku jubileuszowym 25-lecia sakry biskupiej bp. Andrzeja Wojciecha Suskiego odbyła się konferencja pt. „W trosce o toruńską katedrę”. Sesja upamiętniała także 19. rocznicę powołania diecezji toruńskiej, nominację bp. Andrzeja Suskiego na biskupa diecezji i podniesienie do godności kościoła katedralnego dawnej świątyni parafialnej Starego Miasta Torunia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty.

■ 27 marca w parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku odbyła się intronizacja relikwii bł. Matki Marii Karłowskiej, pasterki.

■ W marcu w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzósach odbyło się szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych prowadzone przez ks. dr. Dariusza Żurańskiego, dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej.

■ 1 maja w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Koniuchach odbyły się uroczystości związane z obchodami Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

■ W dniach od 15 maja do 26 czerwca trwał 27. Świętojański Festiwal Organowy.

■ 24 maja podczas Mszy św. w bazylice katedralnej w Pelplinie został zakończony etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego 2. grupy męczenników II wojny światowej. Wśród 122 kandydatów na ołtarze jest 17 duchownych z diecezji chełmińskiej, w tym 10 związanych z utworzoną w wyniku jej podziału w 1992 r. diecezją toruńską.

■ Tłumy torunian zgromadziły się na Mszy św. w toruńskiej katedrze w rocznicę katastrofy smoleńskiej. Mszy św. koncelebrowanej w intencji ofiar katastrofy przewodniczył bp Andrzej Suski.

■ W beatyfikacji Jana Pawła II w Rzymie uczestniczyli reprezentanci diecezji toruńskiej, a potem w całej diecezji trwało dziękczynienie za ten dar.

■ 28 maja Caritas Diecezji Toruńskiej zorganizowała festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem”, na który przybyło ok. 20 tys. osób.

■ 29 maja Marsz dla Życia i Rodziny w Toruniu zgromadził ponad 2 tys. uczestników. (zdjęcie nr 1)

■ W maju i czerwcu w parafiach diecezji trwały festyny.

■ Rekordową liczbę uczestników zgromadził organizowany z okazji Dnia Dziecka 17. „Michayland”.

■ 7 czerwca, w 12. rocznicę wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Toruniu, odprawiono dziękczynną Mszę św. w Toruniu na Jordankach.

■ 11 czerwca podczas 16. Inwentyury Polskiego Zwierzchnictwa Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie ks. prał. Marek Rumiński, proboszcz toruńskiej parafii katedralnej, został pierwszym w diecezji bożogrobcem.

■ 12 czerwca ks. prał. dr Sławomir Oder, postulator w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II, spotkał się z mieszkańcami miasta w Sali Wielkiej Dworu Artusa, a potem przewodniczył uroczystościom odpustowym w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu.

■ 12 czerwca w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu bp Józef Szamocki udzielił święceń diakonatu 12 klerykom V roku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej.

■ 18 czerwca w diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Koniuchach bp Andrzej Suski udzielił sakramentu kapłaństwa 13 diakonom.

■ W dniach 24-26 czerwca Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zorganizowało Pieszą Pielgrzymkę Śladami Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

■ 27 czerwca ponad 4 tys. osób: duchownych, konsekrowanych i świeckich, uczestniczyło w uroczystym zakończeniu obrad I Synodu Diecezji Toruńskiej. Mszy św. koncelebrowa-



# cezji toruńskiej

nej przez setki kapłanów przewodniczył abp Celestino Migliore. bp Andrzej Suski ogłosił, że uchwały synodalne wchodzi w życie z dniem 25 marca 2012 r. Wręczył odznaczenia „Zasłużony dla diecezji toruńskiej” Barbarze Pawłowskiej i o. Andrzejowi Makowskiemu CSsR. Tego dnia również abp Celestino Migliore przewodniczył uroczystości podpisania aktu erekcyjnego oraz wmurowania kamienia węgielnego pod Centrum Dialogu im. bł. Jana Pawła II w Toruniu, które powstało z inicjatywy bp. Andrzeja Suskiego. (zdjęcie nr 2)

■ 3 lipca odbyła się 13. Polonijna Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown, która zgromadziła ok. 2 tys. pątników ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Pielgrzymka nawiązywała do zawołania papieskiego „Totus Tuus, Maryjo” i była dziękczynieniem za dar beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, a także za Radio Maryja, Telewizję TRWAM i wszystkie dzieła tej rozgłośni.

■ 12 sierpnia wkroczyła na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej (kierownik ks. kan. Wojciech Miszewski) składająca się z 2 kolumn – 33. Pieszej Pielgrzymki z Torunia i 31. Pielgrzymki Ziemi Lubawskiej (kierownik ks. kan. Zdzisław Licznerski). Pątnicy przez całą drogę nieśli relikwie bł. Jana Pawła II i rozważali słowa: „Błogosławi nam z domu Ojca”. Wśród pątników był bp Józef Szamocki. (zdjęcie nr 3)

■ 21 sierpnia ok. 150 osób, w tym 8 księży, reprezentowało diecezję toruńską na 26. Światowym Dniu Młodzieży w Madrycie.

■ 21 sierpnia w bazylice św. Mikołaja w Grudziądzu zgromadzili się uczestnicy 23. Zjazdu Kawalerzystów II RP.

■ 28 sierpnia w Chełmnie odbyło się diecezjalno-wojewódzkie dziękczynienie za plony. Uroczystościom przewodniczył bp Andrzej Suski.

■ W lipcu i sierpniu trwały różnego rodzaju wyjazdy dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych organizowane przez parafie, stowarzyszenia i wspólnoty przy wsparciu władz miejskich, firm i indywidualnych osób. Towarzyszyliśmy im na pątniczych szlakach w kraju i za granicą, m.in. w górach, na jeziorach i nad morzem, na Jasnej Górze, w Krakowie-Łagiewnikach, Kal-

warii Zebrzydowskiej, Ludźmierzu – u Królowej Podhala, na Krzeptówkach w Zakopanem, a także w Doylestown i Grecji. W wakacje w wielu parafiach odbywały się festyny, pikniki czy ogniska, a odpusty były też okazją do radosnego chwalenia Stwórcy.

■ 10 września w Przysieku miały miejsce 17. Krajowe Dożynki Ekologiczne.

■ 17 września w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu odbył się Diecezjalny Dzień Wspólnoty Liturgicznej Służby Ołtarza.

■ 17 września odbyła się 15. Pielgrzymka Czytelników i Przyjaciół Tygodnika Katolickiego „Niedziela” na Jasną Górę pod hasłem: „Deo et Patriae”. 30 lat powrotu «Niedzieli» (1981 – 2011).

■ 24 września w Zamku Bierzgłowskim miały miejsce uroczystości z okazji 15-lecia Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej.

■ 30 września bp Andrzej Suski zainaugurował drugą edycję wykładów „Spotkania z Biblią” organizowanych przez zespół świeckich z parafii Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu.

■ 1 października w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu rozpoczęto misję o rodzinie pod hasłem: „Rodzina Bogiem silna”.

■ 3 października na inauguracji roku akademickiego 2011/2012 w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UMK bp Andrzej Suski otrzymał „Convallaria Copernicana”.

■ 8 października w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu bp Andrzej Wojciech Suski przewodniczył Mszy św., dziękując za 25-lecie sakry biskupiej oraz blisko 20 lat kierowania diecezją toruńską. (zdjęcie nr 4)

■ 15 października w parafii pw. św. Józefa w Grudziądzu odbył się II Diecezjalny Kongres Grup Modlitwy Ojca Pio.

■ 19 października miały miejsce uroczyste obchody 27. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. Jerzego Popiełuszki. Mszy św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu przewodniczył biskup bydgoski Jan Tyrawa. Z tej okazji odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika bł. Jerzego Popiełuszki,

a także gościła w diecezji Marianna Popiełuszko.

■ 22 października w kościele pw. św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Toruniu została odprawiona Msza św. w intencji bp. Jana Chrapka CSMA z okazji 10. rocznicy śmierci tego biskupa, michality.

■ 5 listopada w parafii św. Antoniego w Toruniu bp Andrzej Wojciech Suski udzielił święceń diakonatu dr. hab. Waldemarowi Rozynkowskiemu, prof. UMK, pochodzącemu z tejże parafii oraz Adamowi Rakusowi ze Zgromadzenia Kleryków Regularnych Somasków.

■ 5 listopada w toruńskim Dworze Artusa odbyły się 17. Colloquia Torunensia. Prezydent Michał Zaleski uhonorował ks. prof. Jerzego Bagrowicza medalem „Thorunium”.

■ 12 listopada w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu 15. urodziny świętowało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej.

■ 23 listopada na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu miał miejsce Dzień Jana Pawła II. Tego dnia odbyła się sesja naukowa pt. „Człowiek i ekonomia w nauczaniu społecznym Jana Pawła II”.

■ 28 listopada w bazylice katedralnej w Toruniu odbyła się uroczystość zakończenia renowacji zewnętrznej tej świątyni, która trwa ok. 10 lat.

■ 3 grudnia w Toruniu i 8 grudnia w Bydgoszczy Rodzina Radia Maryja dziękowała Bogu i Matce Najświętszej za 20 lat istnienia rozgłośni.

■ W dniach 9-10 grudnia na terenie diecezji trwała ogólnopolska zbiórka żywności zorganizowana przez Caritas.

■ 14 grudnia odbył się 3. „Wieczór Soborowy” zorganizowany przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu.

■ Stało się już tradycją, że w grudniu księża pracujący w parafiach Torunia przybywają do Kurii Diecezjalnej Toruńskiej na spotkanie opłatkowe z Księżmi Biskupami. Ten dzień jest także okazją do złożenia życzeń urodzinowych bp. Andrzejowi Suskiemu.

Oprac. Beata Pieczykura

# W pocie czoła...

Z prof. dr. hab. Wojciechem Polakiem z UMK w Toruniu rozmawia Helena Maniakowska

**HELENA MANIAKOWSKA:** – W maju 2011 r. minęła 120. rocznica ogłoszenia encykliki Leona XIII „Rerum novarum”, a we wrześniu 30. rocznica encykliki Jana Pawła II „Laborem exercens”, stąd temat naszej rozmowy – o pracy. Jaką definicję pracy dałby Pan jako naukowiec?

**PROF. DR. HAB. WOJCIECH POLAK:** – Z definiowaniem wielu spraw, zwłaszcza tych uważanych za oczywiste, są kłopoty. Z pracą jest podobnie. Pracę jest stosunkowo najłatwiej zdefiniować z punktu widzenia celowości, tego czemu ta praca służy. Biblijna definicja mówi: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Jest to definicja najlepsza. Człowiek pracuje, aby to ziemskie bytowanie uczynić godniejszym, znośniejszym, lepszym, aby życie przeżyć tak, żeby się zbawić. Definicja eschatologiczna pracy ma głęboki sens i bardzo mi odpowiada. Pojęcie pracy ma jednak inne, bardziej przyziemne aspekty. Potocznie mówimy, że pracujemy po to, żeby żyć. Św. Paweł mówił: „Kto nie chce pracować, niech też nie je”. Potem to sformułowanie Lenin wykorzystywał, zresztą w sposób nieuprawniony, w duchu marksistowskim. Człowiek ma swoją przyrodzoną godność i praca powinna mieć też swoją godność. Pojawia się tu problem, aby praca była twórcza. Człowiek powinien w niej być użytecznym dla innych. Taka praca daje radość. Gdy pisarz pisze książkę, ma nadzieję, że ona będzie czytana, stanie się źródłem przyjemności i refleksji dla czytelnika. Jeśli naukowiec odkrywa coś wielkiego, może mieć poczucie misji, może czuć, że działa dla dobra ludzkości. Taka praca daje zadowolenie. Problemem jest jednak niekiedy praca fizyczna, wykonywana np. przy taśmie. Mimo że cele takiej pracy mogą być szczytne (produkowanie pożytecznych dóbr, zdobycie pieniędzy na utrzymanie rodziny), sama w sobie jest mechaniczna i zdehumanizowana. Nadzieję powinna dawać tutaj możliwość oszczędzenia po latach takiej pracy odpowiedniej kwoty

pieniędzy w celu otwarcia własnego warsztatu (choć, niestety, obecnie nie zawsze istnieje szansa poczynienia takich oszczędności). Praca wykonywana we własnym warsztacie to praca godna, choćby była najcięższa. Encyklika „Rerum novarum” mówi, że praca powinna być tak opłacana, aby w jej efekcie człowiek mógł sobie po pewnym

jest odtwarzanie przeszłości i jej interpretacja. Warstwa odtwórcza jest zatem prosta, bo trzeba napisać, jak było. Pozostaje więc problem interpretacji, w której jest miejsce na tę pieczęć i tu historyk powinien starać się być obiektywnym. Jednak z drugiej strony jest on żywym człowiekiem. Ma swój ukształtowany umysł, system wartości i swoją

że nie człowiek jest dla pracy, ale praca dla człowieka. Trzeba tu podkreślić, że związki zawodowe mają dziś słabą pozycję. Często są słabe, mało liczebne i niewiele mogą zrobić dla pracowników. Ludzie też czasami nie dbają o godność swojej pracy. Wśród pracowników często nie ma etosu pracy, szacunku dla niej. Wśród niektórych młodych pojawia się postawa, że za 2,3 tys. miesięcznie nie warto w Polsce pracować, bo wyjedzie się za granicę i zarobi więcej. Rzeczywistość jest tam jednak inna i zarobki nie zawsze są tak bajeczne, a warunki pracy i bytowania są niekiedy marne. Przed II wojną światową istniał znaczny szacunek dla pracy. Pracownicy najemni starali się pracować dobrze i pracy nie zmieniać, zaś pracodawcy potrafili docenić dobrego i lojalnego fachowca i traktowali go niekiedy po latach, jak członka rodziny.

– Praca wiąże się z talentami. Jak widzi Pan imperatyw rozwoju talentów, jak to wyglądało w Pana życiu?

– Największy problem jednak jest z rozpoznaniem talentów. Młody człowiek rzadko kiedy jest w stanie ocenić w wyraźny sposób, jakie talenty posiada. A młodość jest to przecież czas, w którym powinno się je rozpoznać. Za tym przecież idzie sposób kształcenia młodego człowieka i jego rozwój. Często jednak dziewczyna czy chłopak mają po prostu zielono w głowie i nie wiedzą, co będą w życiu robili. Nie widzę tu dobrej recepty. Ze mną była sprawa dość prosta. Historię interesowałem się od wczesnej młodości, ale wiem, że moi koledzy mieli wielkie kłopoty z określeniem tego, co chcą w życiu robić.

Zachęcam do odsłuchania katechezy z 10 grudnia ub.r. bp. Stanisława Stefanka w Radiu Maryja z cyklu „Z Kościołem w III tysiąclecie” pt. „Praca i święto w rodzinie”. Można ją odnaleźć w internecie pod adresem: [www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=28510](http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=28510)



Prof. dr. hab. Wojciech Polak

czasie kupić kawałek ziemi. Starożytni rzymianie twierdzili, że praca na roli jest jedyną godną człowieka wolnego. W encyklice Leona XIII widzimy echa tego poglądu, który w ówczesnych warunkach społecznych miał nadal sens. Dziś można przez ten kawałek ziemi rozumieć własny warsztat pracy. Po prostu każdy powinien mieć prawo do stworzenia własnego warsztatu, gdyż praca najemna jest zawsze obciążona pewną zależnością, choćby ten szef był nie wiadomo, jak dobry.

– Człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga praca wyróżnia wśród innych stworzeń, na niej odciska jakby swą pieczęć. Jakiego typu pieczęć pragnie Pan odcisnąć w swoich pracach?

– Pieczęć na wykonywanej pracy to sprawa skomplikowana. Jestem historykiem. Cechą tego zawodu

własną przeszłość. Historyk pozostawia więc zawsze swoje piętno na tym, co pisze. Podobnie jest chyba w innych naukach humanistycznych. Nie ma w tym zatem nic złego, bo nie można wymagać od człowieka, aby pisał wbrew swoim poglądom. Tak więc po przeczytaniu moich książek czytelnik może powiedzieć coś o mnie jako człowieku. Inaczej jest w naukach ścisłych, choć w ostatnim czasie zaczynają się one sprzegać bardziej z filozofią i też pojawia się w nich aspekt ludzki. Co do obiektywizmu nauk ścisłych, nie jestem więc tak do końca przekonany.

– Uwzględniając problematykę „Laborem exercens”, trzeba zauważyć, że praca jest dla człowieka. Jak Pan rozwinąłby ten temat, widząc w świecie wiele przykładów negatywnych?

– Godność pracy to wielki, społeczny problem. Jest oczywiście,

HELENA MANIAKOWSKA



Liczni goście



Kolędy zaśpiewała Halina Kunicka

## Razem piętnasty raz na koncercie

**P**iętnasty koncert świąteczny Caritas zgromadził, jak zwykle w niedzielę przed Bożym Narodzeniem, najwierniejszych przyjaciół naszej organizacji, ludzi o wielkim sercu i entuzjastów kolęd, które w tym roku zaśpiewała Halina Kunicka. W scenerii pachnącej świerkiem stajenki betlejemskiej, zbudowanej z wielką pieczołowitością w kościele garnizonowym w Toruniu, przeżyliśmy niezapomniane chwile przedświątecznych wzruszeń. Artystka zachwycała nas barwą głosu i wspaniałym wykonaniem nie tylko kolęd, lecz także przebojów, które wielu z nas świetnie pamiętało.

Tradycyjnie już podczas koncertu uhonorowaliśmy statuetką „Cor Bonum” najbardziej zaangażowanych w działalność charytatywną. Nagrody te otrzymali: s. Zygmunta Kaszuba, CPP Toruń-Pacific, STAN-MAR Marlena i Stanisław Szczęśni, Caritas Polska. Dodatkowo wyróżnieniem została uhonorowana opiekunka Szkolnego Koła Caritas z Grudziądza Jadwiga Borus-Kopysteczka.

Nagroda „Cor Bonum” przyznawana jest każdego roku przez Kapitułę Caritas Diecezji Toruńskiej tym, którzy w wybitny sposób działają w obszarze pomocy i swoją postawą oraz zaangażowaniem dają świadectwo miłości miłosiernej. Statuetka z brązu, przedstawiająca pochylenie się nad bliźnim, symbolizuje najwięk-



Laureaci „Cor Bonum” wraz z bp. Józefem Szamockim i ks. prał. Danielem Adamowiczem

szą wartość człowieka, czyli serce, którym dzielimy się z osobami potrzebującymi wsparcia.

Koncert uświetnił wokalem Kamil Czeszel, 20-letni toruński artysta, który boryka się

z niepełnosprawnością. Jest on przykładem człowieka, który pomimo swych ograniczeń fizycznych wznosi się na szczyty, będąc ciepłym i otwartym młodzieńcem.

Anna Pławińska

## Pokój zaczyna się...

1 stycznia, w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, przypada Światowy Dzień Pokoju. Pomysłodawcą tego dnia był Paweł VI, który w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 grudnia 1967 r. w orędziu do szefów państw i rządów, organizacji międzynarodowych, biskupów, duchowieństwa i wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli zaproponował, aby cały świat witał nowy rok kalendarzowy dniem pokoju. Pisał wtedy: „Pragnęlibyśmy, by na początku rachuby kalendarzowej, która mierzy i opisuje wędrówkę życia ludzkiego w czasie, obchody te powtarzały się co roku jako życzenie i obietnica, że pokój ze swą słuszną i dobroczynną równowagą będzie panował nad rozwojem nadchodzących dziejów”. W tym roku Światowy Dzień Pokoju odbywa się po raz 45. i przebiega pod hasłem: „Wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju”. Benedykt XVI, wybierając taki temat, zwraca uwagę na ważną kwestię, a także kontynuuje „pedagogię pokoju” bł. Jana Pawła II, który przygotował 27 orędzi, m.in. pod hasłem: „Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju” (1979), „Pokój i młodzi idą razem” (1985), „Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju” (2004). Br. Roger mawiał: „Pokój na ziemi zaczyna się w nas samych”. Był on inicjatorem Europejskich Spotkań Młodych, a obecnie jest to 34. spotkanie (trwa od 28 grudnia 2011 r. do 1 stycznia 2012 r. w Berlinie). Odbywa się w czasie kryzysu, trudności gospodarczych, pogłębiających się nierówności. Młodych, którzy razem się modlą, wymieniają myśli, dzielą się doświadczeniami, pyta br. Alois, przeor Taizé: „Czy skłoni to nas do zastanowienia, jaki kierunek nadamy swojemu życiu?”. I zaprasza ich do rozmów na tematy pochodzące z Listu z Taizé na 2012 r., takie jak m.in.: zaufanie do Boga i ludzi, Chrystus komunii, być solą ziemi. Na progu nowego roku, kiedy podejmujemy różne postanowienia, może warto spróbować budować sprawiedliwość i pokój najpierw we własnym sercu, a potem w rodzinie i środowisku pracy. Ten mały krok może w przyszłości zmieniać świat i pokazać, że pokój między ludźmi jest możliwy.

Maria Galińska

## Z Matką w domu Kościoła

dokończenie ze str. I

chce nam pokazać, lecz tylko Jego” – mówi bł. Maria Karłowska. – „Chciałaby ku Niemu zwrócić wszystkie oczy, całą uwagę, miłość i szacunek ludzi. Pokazując nam Jezusa, sama kryje się za Niego, ukazując Jezusa, Jego miłość, Jego dobroć, Jego miłosierdzie. W Betlejem Maryja pokazuje Jezusa, daje Go pasterzom, rączką Jego Boską świat błogosławić zaczyna”.

W to, co u progu nowego roku jest jeszcze przed nami zakryte, Bogarodzica wnosi Jezusa, aby pobłogosławił nasz nowy czas. Bł. Matka Maria wie, jak wszechmocnym jest Boży Syn. „Takiś Maleńki, a taki Mocny!” – woła z pełnym wiary zachwytem. Tak, Boża Matka to wiedziała... Ona to czuła... Dlatego, wskazując na Jezusa, ukazuje nam, gdzie jest źródło naszej mocy; gdzie jest nasza niezachwiana Opoka i jedyna Pewność w niepewności naszych dni.

Bł. Jan Paweł II mówił w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki w 1999 r. „Ewangelia dzisiejsza przypomina nam, że Maryja «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19). Tak było w Betlejem, tak było na Golgocie u stóp krzyża, tak było w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty zstąpił do Wieczernika. I tak jest też dzisiaj. Matka Boga i ludzi zachowuje i rozważa w swym sercu wszystkie wielkie i trudne problemy ludzkości. Alma Redemptoris Mater idzie razem z nami i z macierzyńską czułością prowadzi nas ku przyszłości. W ten sposób pomaga ludzkości przekraczać «progi» kolejnych lat, stuleci, tysiącleci, podtrzymując jej nadzieję pokładaną w Tym, który jest Panem dziejów”.

Chociaż teksty liturgiczne uroczystości nie nawiązują do rozpoczęcia nowego roku, to przecież Maryja, rozważająca w sercu tajemnicę Chrystusa i ukazująca Go światu, wskazuje wierzącym, jak mają przeżywać dar czasu. Nie można więc lepiej rozpocząć nowego roku, jak wzywając Bogarodzicę Maryję, bo Ona jest obecna wszędzie, gdzie jest jej Boski Syn – Głowa Kościoła i gdzie jest Jego Mistyczne Ciało. Bł. Jan Paweł II przypominał nam, że „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej:

człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego właściwe powołanie i ostateczne przeznaczenie”. Dlatego dziękujemy Świętej Bożej Rodzicielce, że dała nam Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Wierzmy, że szczerze wzywana Maryja staje przy nas i wśród nas



Nie można więc lepiej rozpocząć nowego roku, jak wzywając Bogarodzicę Maryję, bo Ona jest obecna wszędzie, gdzie jest jej Syn

jako nasza Matka – Matka Kościoła. W domu Kościoła jest Matka – i to właśnie dodaje nam ufności i pomaga z nadzieją patrzeć w przyszłość, bo Matka to miłość, zapewnienie bezpieczeństwa, wyrozumiałość i nieustanna gotowość do pomocy. Tylko przy Matce można odczuwać pokój. „W obliczu różnorodnych przejawów zła, które wciąż niestety rani ludzkość – mówił bł. Jan Paweł II – trzeba przede wszystkim krzycieć pokój, stosując odpowiednie do tego celu środki, uznając wartość dialogu i dzieł sprawiedliwości, ucząc przebaczenia. Pokonywanie zła bronią miłości pozwala każdemu przyczynić się do budowania pokoju dla wszystkich. Budowanie pokoju na ziemi to nasza wspólna misja! Niech Najświętsza Maryja Panna pomaga nam urzeczywistniać słowa Pana: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi» (Mt 5, 9). Niech Ona wspiera nas i towarzyszy nam na trudnej i wspaniałej drodze budowania pokoju. O to niestrudzenie z ufnością prosimy: Maryjo, Królowo Pokoju, módl się za nami! Jeśli Jezus jest Życiem – Maryja jest Matką Życia. Jeśli Jezus jest Nadzie-

ją – Maryja jest Matką Nadziei. Jeśli Jezus jest Pokojem – Maryja jest Matką Pokoju, bo jest Matką Księcia Pokoju!”

W myśl tych papieskich refleksji nie dziwnym jest, że 1 stycznia jest obchodzony jako Światowy Dzień Pokoju. Liturgia noworoczna niejako przypomina błogosławieństwo Stwórcy, które towarzyszy od początku dziejom człowieka. Czyny to słowami skierowanymi do Mojżesza: „Tak oto macie błogosławić Izraelitom: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił” (Lb 6, 23-26).

Bł. Jan Paweł II wyjaśnił: „Jest to błogosławieństwo dla rozpoczynającego się roku i dla nas, którzy mamy przeżyć kolejny odcinek czasu, cennego daru Bożego. Kościół, sam stając się niejako błogosławiącą dłońią Boga Ojca, rozpoczyna nowy rok specjalnym błogosławieństwem, skierowanym do każdego człowieka, mówiąc: «Niech cię Bóg błogosławi i strzeże! I niech cię obdarzy pokojem!». Wchodząc w ten Nowy Rok prosimy Świętą Bożą Rodzicielkę, aby nam błogosławiła. Prosimy Ją, aby nam dała Jezusa, nasze pełne błogosławieństwo, w którym Ojciec raz na zawsze pobłogosławił całą historię, sprawiając, że stała się historią zbawienia. Tak, niech Pan Bóg napełni nasze dni owocami dobra! Niech pozwoli całemu światu żyć w sprawiedliwości i pokoju!”.

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrška

głos z Torunia  
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. (56) 622-35-30 w. 39  
fax (56) 621-09-02  
e-mail: torun@niedziela.pl  
Dyżury: od poniedziałku do piątku  
w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura  
tel. (34) 369-43-38